

# Beth, Nie przemocy

Zobacz jeszcze oddycham

Nast&#281;pny dzie&#324; zaliczam

&#321;api&#281; to co mija

Od reszty zn&#oacute;w odbijam

&#321;api&#281; swoje ch&#281;ci

Dalej podnosz&#281; pi&#281;&#347;ci

Ten &#347;wiat od dawna gnije

Czuj&#281; co prawda kryje

Ile w cz&#322;owieku siedzi wad

Ile wylanych &#322;ez za &#347;wiat

Czas ju&#380; policzy&#263; swoje dni

I ile szcz&#281;&#347;cia by&#322;o w nich

Tyle we mnie przemocy

Patrz&#281; prawdzie w oczy naszej -chyba :/

Odbijam si&#281; od dna

To moje &#347;wiat&#322;o w nocy

Dobroci&#261; ci&#281; otoczy

Poka&#380;e jak odbija&#263; si&#281; od dna

Sam &#380;y cie gr&#261; nazywasz

G&#322;upot&#261; je przegrywasz

M&#261;dro&#347;ci w tym niewiele

Kartami zdradzasz cele

Powiedz sam by&#322;o warto

Odnosi&#263; si&#281; z pogard&#261;

Do &#347;wiata kt&#oacute;ry ceni&#281;

Bo jego nosz&#281; brzem&#281;

Ile w cz&#322;owieku siedzi wad

Ile wylanych &#322;ez za &#347;wiat

Czas ju&#380; policzy&#263; swoje dni

I ile szcz&#281;&#347;cia by&#322;o w nich

Tyle we mnie przemocy

Patrz&#281; prawdzie w oczy naszej -chyba :/

Odbijam si&#281; od dna

To moje &#347;wiat&#322;o w nocy

Dobroci&#261; ci&#281; otoczy

Poka&#380;e jak odbija&#263; si&#281; od dna

Odbija&#263; si&#281; od dna